



STACJA KONTROLI POJAZDÓW do 3,5 t DMC
ul. Korkowa 77 (przy rondzie) **ZAPRASZAMY** pon.-pt. 7-20
sobota 8-16
22 613-13-00 www.stacjastacja.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
WESOŁA-ZIELONA
ul. Wspólna 49 obok Bomisu
tel. **22 773-97-29**
♦ badania rejestracyjne pojazdów do 3,5 t DMC i pojazdów z instalacją gazową
♦ regulacja zbieżności i geometria kół
Zapraszamy: pon. - pt. w godz. 8⁰⁰-20⁰⁰
sobota w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰



UKAZUJE SIĘ OD 1991 R.

MIESZKANIEC

Bezpłatna gazeta mieszkańców prawej strony Wisły.

Nr 4 (772) | ISSN 1231-7993

25.02.2021

www.mieszkaniiec.pl | facebook.com/gazetamieszkaniiec

ŚMIECI JAK WODA

Od kwietnia (jak się nic nie zmieni) będziemy w Warszawie znacznie więcej płacić za wywóz śmieci. Mnie najbardziej zaintrygował mechanizm powiązania opłat za śmieci z ilością zużywanej w danym gospodarstwie... wody.

Otóż władze Miasta tłumaczą to tak: jakoś musimy wyliczyć stawkę, powiązać ją z liczbą osób zamieszkujących w danym mieszkaniu. Wiadomo, że jak powiemy, że „od człowieka”, to się okaże, że choć wiadomo, że mieszka dużo osób, to zameldowana będzie jedna. Najlepszym miernikiem jest ilość zużywanej wody. Średnio jedna osoba zużywa statystycznie 2,5 m sześciennego. Jak zużycie będzie 5 metrów – to znaczy, że są dwie osoby. Jeden metr sześcienny wody będzie „generował” opłatę prawie 13 złotych za śmieci.

Karkołomne? Bardzo. Ale od razu przyznam – nie mam lepszego pomysłu, a w ogóle to jestem staroświecki i wierzę, że jak ktoś mówi, że u mnie pod siódmką mieszkają trzy osoby, to znaczy, że mieszkają trzy. Nie cztery.

Haha, Szymański, na jakim świecie Ty żyjesz, przecież każdy(?) by oszukiwał, by płacić mniej. – Odpowiadam: to lepiej żyć w takim cyrku, by stawkę na śmieci wyliczać wodą? A tu nie będzie licznikowych przekrętów?

Tomasz Szymański

TERESKA WALECZNE SERCE



TERESA BUGAJSKA-NYC – KOBIETA LEGENDA, O KTÓREJ NAPISANIE KILKU ZDAŃ NIE JEST ŁATWYM ZADANIEM, BO KILKA TOMÓW KSIĄŻKI NIE WYCZERPAŁOBY TEMATU. NIE WYSTARCZYŁOBY W NICH MIEJSCA NA OPOWIEŚĆ O JEJ PEŁNYM WZRUSZEN I EMOCJI ŻYCIA, ALE TEŻ POTWORNIE TRUDNYCH CZASACH, CHWILACH ZWĄPIENIA I WALCE Z SAMĄ SOBĄ.

**CZYTAJ
NA STR. 7**

W NUMERZE:

CO SŁYCHAĆ W WARSZAWIE

Wirtualne OC str. 2
Nielegalne i niechciane str. 5



Kosztowna fotka str. 8
Godnie i bez bólu str. 8

KRONIKA POLICYJNA str. 2
WYWIADY 30-LECIA str. 3

Halina Rowicka
Krzysztof Kalczyński

KOBIECYM OKIEM str. 4

CO TAM PANIE NA PRADZE str. 4

PRAWNIK RADZI str. 4

NIEZWYKŁY JUBILEUSZ str. 5

107. urodziny
ptk. Kazimierza Klimczaka

OGŁOSZENIA DROBNE str. 6

Wszystkim Paniom, dużym i małym
życzymy
zdrowia, uśmiechu, sukcesów
i aby były doceniane i kochane
nie tylko 8 marca,
ale każdego dnia!

Redakcja

CMD
CENTRUM MEDYCZNE

KONKURS
Z OKAZJI DNIA KOBIET!
na [f / gazetamieszkaniiec](https://facebook.com/gazetamieszkaniiec)

DO WYGRANIA 2 VOUCHERY
KAŻDY O WARTOŚCI
200 ZŁ

ZAKOŃCZENIE KONKURSU
I WYNIKI 8.03.2021 R.

REKLAMA

GABINET
STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNY
Szwedzka 37
Tel. 22 818 07 91
czynne 9-20

- protezy elastyczne
- implanty
- leczenie w rtkozie

UWAGA!
Promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

NIE WYRZUCAJ-ZADZWOŃ

ANTYKWARIAT
mieszkania, piwnice, strychy

- dokumenty
- odznaczenia
- szkło PRL
- porcelana
- fotografie
- banknoty
- monety
- antyki

Al. Waszyngtona 42
504 672 555, 22 252 96 91

**Autoryzowany serwis
urządzeń ogrodniczych**

BRIGGS & STRATTON **NAC**
NEW AMERICAN CONCEPT

kosiarki, wertykulatory, podkaszarki, glebogryzarki i inne

Dom Handlowy FALA
Patriotów 71/73
Autoryzowany Serwis
Warszawa Falenica ul. Patriotów 71/73 tel.: 507 058 508

Zakład Usług Tapicerskich i Stolarskich
d. „REDOM” ul. Walecznych 76
tel./fax (22) 617-23-33, tel. 693-377-081
e-mail: redom@redom.pl, www.redom.pl

WYKONUJE:

- renowację tapicerki i stolarki
- mebli stylowych i współczesnych
- nowe meble na wymiar (wersalki, tapczany, fotele, narożniki, stelaże itd.)
- zabudowy z płyt meblowych i meble uzupełniające

POSIADAMY WYBÓR TKANIN I TRANSPORT
Zapraszamy: pon.-pt. w godz. 8.00-17.00

KORTY TENISOWE
Ognisko TRKF „Olszynka Grochowska”
ul. Osovska 15, tel. 22 610-65-23
zaprasza codziennie w godz. 7⁰⁰-22⁰⁰

- nauka dla dzieci i dorosłych
- challenge
- turnieje

NOWE OŚWIETLENIE!
Rezerwacja kortów na sezon zimowy:
osobiście, telefonicznie lub on-line
www.tenis-olszynka.pl

ANTYKI

- Kupno - Sprzedaż
- Monety, medale
- Obrazy, platery
- Srebro, złoto

UL. GROCHOWSKA 158 tel. 508-151-340

**LECZENIE
KRĘGOSŁUPA**

Poradnia Rehabilitacyjna
ul. Garwolińska 7 lok. 79, Warszawa
tel. 22 610 06 73, kom. 602 375 462
www.rwakulszowa.waw.pl

REKLAMA

WIRTUALNE OC

Od 2018 roku nie trzeba wozić ze sobą dokumentów samochodu. Niby życie stało się prostsze – płacimy ubezpieczenie uznając, że dane są w systemie – jednak przy kontroli drogowej możemy przeżyć szok, słysząc, że nie ma naszego ubezpieczenia OC w systemie CEPiK.

Ubezpieczenie OC samochodu jest obowiązkowe. Jest to ważne, ponieważ jego brak wiąże się nie tylko z karami, ale również ogromną odpowiedzialnością finansową w przypadku kolizji czy wypadku. Od 1 stycznia br. wzrosły kary za brak OC: do 3 dni to 1120 zł, od 4 do 14 dni – 2800 zł, a jeśli ubezpieczenia nie ma ponad 2 tygodnie, trzeba liczyć się z karą 5600 zł. Mówimy o samochodach osobowych, w przypadku ciężarowych, autobusów itd. kwoty są znacznie wyższe. **Co ważne: ubezpieczenie OC jest obowiązkowe, nawet jeśli pojazd stoi i od dawna nim nie jeździmy.**

Żyjąc w ciągłym biegu nietrudno przeoczyć termin ubezpieczenia samochodu. – Sprawdzony agent pamięta i pilnuje terminów za klienta, przypomina o wszystkim i z wyprzedzeniem przygotowuje ofertę – mówi Agnieszka Błoch z multiagencji UNILINK. Nam pozostaje

podpisanie polisy, którą agent przekazuje ubezpieczycielowi. Ten wprowadza dane do bazy Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

OC zapłacone, więc spokojnie wsiadamy za kierownicę, nie zastanawiając się nad tym, żeby np. zrobić zdjęcie smartfonem zawartej polisy OC i mieć dane dostępne pod ręką, aby nie dać się zaskoczyć.

– Podczas kontroli policjant oznajmił, że nie mam ważnego OC i podał z jakimi konsekwencjami mam się liczyć. Płaciłem OC, a w bazie CEPiK tego nie ma?! Po dyskusjach okazało się, że policjant może sprawdzić moje OC w bazie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Ale problem pozostał, bo nie każdy policjant chciałby to zrobić. Jak dopisać OC do CEPiK? – pyta pan Grzegorz.

Opisany problem nie wydaje się znaczący, do czasu kiedy nie dotknie nas osobi-

CZY MOŻNA SPRAWDZIĆ FAKTYCZNY STAN UBEZPIECZENIA AUTA?

Damian Ziąber, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny: Może to zrobić w każdej chwili nie tylko policja czy ITD, korzystając z danych w różnych bazach, ale każdy z nas, kto ma dostęp do internetu. Do sprawdzenia na stronie internetowej Funduszu (www.ufg.pl) ważności ubezpieczenia OC, wystarczy wyłącznie numer rejestracyjny pojazdu. Wynik jest natychmiastowy i ma moc prawną. Dzięki temu, że wystarczy sam numer rejestracyjny, zarówno na stronie ufg.pl, jak i w aplikacji UFG Na Wypadek, możemy sprawdzić OC każdego samochodu, np. należącego do sprawcy kolizji, w której uczestniczyliśmy. Pozwala to upewnić się, że posiada on ważne ubezpieczenie i sprawdzić, w którym zakładzie ubezpieczeń je wykupiono.



Fot. Luka&Mafo

ście. Gdzie Kowalski, który niewiele wie o całym mechanizmie ubezpieczeniowym, ma szukać pomocy? Najpierw należy sprawdzić na stronie www.UFG, czy OC wprowadzono do tej bazy. Jeśli jest, zgłaszamy brak wpisu w CEPiK właśnie do UFG. Jak zapewnia Damian Ziąber z UFG, fundusz przeanalizuje sytuację i podejmie właściwe działania naprawcze.

– Warto sprawdzić, czy dane o naszym ubezpieczeniu są na pewno umieszczone w odpowiednich zbiorach danych. To, że nie mamy obowiązku wożenia przy sobie dokumentów, co ma być

ułatwieniem w życiu codziennym, nie oznacza przecież, że mamy niefrasobliwie podejść do posiadania ważnej polisy OC. Są aplikacje umożliwiające zarządzanie dokumentami, m.in. mObywatel, ostatnio coraz bardziej popularna, umożliwia przechowanie w smartfonie różnych danych, w tym właśnie informacji nt. polisy OC komunikacyjnego. Można również przecież zapisać zdjęcie polisy w pamięci naszego smartfona – mówi rzecznik UFG i dodaje, że **po mimo braku obowiązku, można wozić ze sobą po prostu papierowy wydruk potwierdzający ubezpieczenie.** NM

KRONIKA POLICYJNA

RAJD ZAKOŃCZONY NA PŁOCIE

Odurzony narkotykiem 27-letni kierowca toyoty, uciekający przed policyjnym pościgiem (nie zatrzymał się do kontroli na Mokotowie), swą jazdę zakończył na betonowym ogrodzeniu w Wawrze. ... Obrażen doznały dwie pasażerki auta. Po wypadku kierowca został zatrzymany i tymczasowo aresztowany.

ZNÓW POŚCIG W WAWRZE.

Także w Wawrze zakończył się inny samochodowy pościg. Tym razem za kierowcą peugeota, który na Szaserów nie zareagował na policyjne polecenia zatrzymania się. Była druga w nocy, gdy policjanci zaczęli swą pościgową akcję. Kierowcą okazał się będący pod wpływem narkotyków Białorusin, który zakończył ucieczkę uderzając w radiowóz. Jego auto następnie wtoczyło się do pobliskiego salonu samochodowego, uszkadzając znajdujące się tam pojazdy. Sprawca został tymczasowo aresztowany.

ZAGROZILI, ŻE POMSCZĄ BRATA

Kobieta zgłosiła się do komendy przy ulicy Grenadierów, ponieważ otrzymała sms-a od dwójki rodzeństwa (27-latk i 31-latk) jej byłego partnera, w którym obwiniali ją o śmierć swojego brata. Zagrozili, że pozbawią ją życia. – *Wiem, do czego są zdolni* – powiedziała przestraszona policjantom. – *Znam ich.* Policjanci zatrzymali obu braci. Otrzymali policyjne dozory i oczywiście zakaz zbliżania się do kobiety i kontaktowania z nią.

WANDAL W WARSZTACIE

Policjanci z Rembertowa dostali informację, że w jednym z warsztatów samochodowych były pracownik w zemście niszczy pojazdy. Patrol istotnie zastał na miejscu 29-letniego mężczyznę, który nożem uszkadzał pojazdy (w sumie straty odnotowano na 5 autach), wcześniej groził właścicielowi śmiercią, ukraść też samochód. Został zatrzymany.

ZŁODZIEJSKA PARA

W krótkim okresie czasu doszło do trzech kradzieży sklepowych. Idący ich tropem policjanci odnaleźli „fanty” w lombardach. Ale kto je tam przyniósł? Praca operacyjna doprowadziła do wytypowania potencjalnych sprawców: 29-letniej kobiety i 39-letniego partnera. Zostali zatrzymani podczas legitymowania przez patrol w linii metra.

policja.waw.pl

REKLAMA



Znajdziemy dla Ciebie najlepsze ubezpieczenie!

Unilink to największa Multiagencja Ubezpieczeniowa w Polsce i Lider Ubezpieczeń. Najlepsi Agenci znajdą dla Ciebie najkorzystniejsze ubezpieczenie z oferty ponad 40 ubezpieczycieli. Teraz również zdalnie: przez telefon i internet. Sprawdź!

Przyjdź do nas, do placówki, pokaż tę reklamę, a otrzymasz specjalny rabat. Zapraszamy!

Gocław
ul. Nowaka-Jeziorańskiego 47,
602 600 337

Więcej na: unilink.pl

REKLAMA

UNIJNE PIENIĄDZE NIE DLA METROPOLII WARSZAWSKIEJ

Aktualnie rząd pracuje nad Umową Partnerstwa 2021–2027 – głównym dokumentem, którego zapisy dotyczą podziału środków z UE na poziom krajowy i regionalne programy operacyjne. Zgodnie z propozycjami rządu dla Regionu Warszawskiego Stołecznego (Warszawa, 70 gmin sąsiadujących i 9 powiatów) w powyższym dokumencie zarezerwowano niewielką kwotę dofinansowania – 157 mln euro. To zmniejszenie dotacji z funduszy UE dla Warszawy i sąsiadujących z nią samorządów aż o 90 proc. w porównaniu do kończącego się okresu wdrażania w latach 2014–2020.

NIE BĘDZIE PIENIĘDZY NA INFRASTRUKTURĘ

Jest to tym bardziej wstrząsające, że taka decyzja rządu PiS wyklucza samorządy, przedsiębiorców i obywateli Regionu Warszawskiego Stołecznego (RWS) ze wsparcia funduszy UE. W projekcie Umowy Partnerstwa brakuje zapisów umożliwiających realizację inwestycji, w tym kluczowych projektów dużej skali z zakresu mobilności miejskiej (metro, kolej regionalna i metropolitalna, trasy tramwajowe, autobusy niskoemisyjne) na obszarze regionu Warszawskiego stołecznego ze środków Funduszu Spójności, w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2021–2027. Takie podejście spowoduje niedorozwój sieci transportu stolicy oraz Mazowsza.

4 MLD EURO DOSTAŁO MAZOWSZE I WARSZAWA W LATACH 2014–2020

Przez ostatnie lata europejskie środki znacząco wzmocniły warszawski i mazowiecki budżet. Fundusze na Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2014–2020 wynosiły ponad 2 mld euro. Natomiast z poziomu krajowego w ramach mechanizmu elastyczności przeznaczono dla Mazowsza kolejne 2 mld euro na budowę II linii metra, budowę południowej obwodnicy Warszawy, zakup nowego taboru tramwajowego i autobusowego, a także projekty dotyczące nowych linii tramwajowych.

NIE BĘDZIE NA INWESTYCJE SAMORZĄDOWE I PRYWATNE

Odebranie unijnych funduszy dla Regionu Warszawskiego Stołecznego może być w przyszłości powodem rozwojowego regresu stolicy i Mazowsza. Oznacza to, że nie będzie możliwe realizowanie projektów w latach 2021–2027 związanych z gospodarką wodno-ściekową, termomodernizacją budynków jednorodzinnych, projektów dotyczących budowy parkingów park&ride i ścieżek rowerowych, a także budowy e-usług, odnawialnych źródeł energii dla domów jednorodzinnych, wsparcia Ochotniczych Straży Pożarnych, rewitalizacji kultury i zabytków, wsparcia parków krajobrazowych, wsparcia projektów edukacyjnych, wsparcia osób dorosłych na rynku pracy, czy też dostępności usług zdrowotnych i tworzeniem miejsc opieki nad dziećmi do lat 3. Dodatkowo istnieje również poważne zagrożenie, że region warszawski stołeczny nie otrzyma pieniędzy z krajowych programów, w tym na budowę III linii metra czy inwestycje w tabor lub nowe linie tramwajowe. Jako samorządowiec i radna województwa mazowieckiego chcę, aby Mazowsze rozwijało się w sposób zrównoważony. Bez unijnego wsparcia dla Warszawy i dziewięciu sąsiadujących z nią powiatów – stanie się to niemożliwe.

Izabela Ziątek

Przewodnicząca Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Zagospodarowania Przestrzennego Sejmiku Województwa Mazowieckiego

HALINA ROWICKA KRZYSZTOF KALCZYŃSKI

Kiedy wysiadłam na pętli tramwajowej na Gocławku, nie czułam się jak w stolicy. Tak blisko od centrum Pragi, a całkiem inny świat – nieutwardzone drogi, cisza, domki otoczone ogródkami. W jednym z nich mieszka aktorskie małżeństwo – Halina Rowicka i Krzysztof Kalczyński oraz ich dzieci: 15-letnia Ania, świeżo upieczona licealistka, 14-letni Filip oraz półtoraroczna Marysia, nazywana z czułością Klusieczka.

– Pan Henryk Machalica powiedział kiedyś, że jego marzeniem byłby domek z ogródkiem. Państwo właśnie macie taki domek. Jak długo w nim mieszkać? – pytam Halinę Rowicką.

– Minęło 8 lat, jak się tu sprowadziliśmy. Dom zaczęliśmy wymagać remontu. Sami go budowaliśmy przez prawie 10 lat.

– Skąd się wziął pomysł budowy?

– Rodzice mieli tutaj działkę. Wtedy pomysł budowania domu wydawał mi się zupełnie abstrakcyjny. Wystarczyło mi mieszkanie na Mokotowie. Teraz doceniam to, że można rano bosą stopą stanąć na trawie. To wspaniałe! Tutaj jest prawie wieś. Gdy idę do tramwaju, czuję różnicę temperatur – tu jest zimniej. Poza tym więcej zieleni, mniej dymu i bardziej świeże powietrze, o ile można mówić o świeżym powietrzu w Warszawie.

Nie żałujemy decyzji o przeprowadzce. Kiedyś wydawało mi się, że to bardzo daleko od centrum. Teraz zmieniło się nasze myślenie na temat tych odległości – jest trasa, nowe mosty, komunikacja też nie najgorsza. Przyzwyczailiśmy się do tego oddalenia.

Tutaj mamy powierzchnię niezbędną dla naszej piątki. W drugiej części bliźniaka mieszka siostra.

– Mieszkanie w domku ma jednak swoje minusy. Nie można się poskarżyć w administracji, że pękła rura i cieknie dach – to problem właścicieli...

– To prawda. Niestety, mąż nie jest typem tzw. złotej rączki. Z konieczności wiele rzeczy robimy sami. W domku może się więcej zepsuć niż w bloku. Póki budynek jest nowy, awarii na szczęście nie ma zbyt dużo. Utrzymanie domku jest coraz bardziej kosztowne. Za sam gaz, którym ogrzewamy mieszkanie, zapłacimy w tym roku około 8 mln.

Miło, że jest kawałek ogródka, chociaż brakuje mi czasu, żeby go odpowiednio uprawiać. Cały wolny czas muszę poświęcać Marysi, która jest żywa i energiczna. Mam nadzieję, że ogrodem uda mi się lepiej zająć w przyszłym roku.

– Lubi Pani pracę w ogrodzie?

– Bardzo. Gdyby nie to, że ciągle na coś nie starcza mi czasu, zajmowałabym się nim z przyjemnością. W mieszkaniu wszystko jest martwe, nawet jeśli są jakieś kwiatki w doniczkach. Tu, jak tylko puszczą śniegi, coś zaczyna kiełkować w ziemi. To jest fascynujące, to jest życie...

– Domek, ogródek, nie widzę jednak psa ani kota...

– Teraz nie mamy psa. Był jeden, stęskniony za wolnością, ale zaginął podczas któregoś z wypadów. Bezpańskie kotki przychodzą do ogrodu, gdzie dokarmiamy je dzieci. Byłam o krok od wzięcia psa, ale wiem, że przybyłby mi dodatkowy

obowiązek. To zbyt dużo przy trójce dzieci i prowadzeniu domu.

– Jak Pani sobie radzi z zakupami? Okolica wygląda na odludzie.

– To pozory. Stare dzielnice mają tę przewagę nad nowymi osiedlami, które są usługowymi pustyniami, że tu jest pełno warsztatików – fryzjer, szewc, wulkanizacja. W okolicy sporo też jest małych sklepów spożywczych. W związku z tym, że i tak jeździmy codziennie do miasta i to nieraz dwukrotnie, zakupy robimy przy okazji, najczęściej na bazarach. Ten przy Szembeka jest świetnie zaopatrzony.

– Jak wyglądają Pani sprawy zawodowe?

– Teraz panuje zupełna przypadkowość. Tak zwane wolne zawody stały się dziś bardzo wolne. Kiedyś układy teatralne były bardziej stabilne. Jestem związana z Teatrem Nowym. Obecnie przebywam na urlopie wychowawczym i w zasadzie w tej chwili nie gram. Są czasami jakieś kontakty w radio, koncerty, ale mniej niż było. Pod koniec września wyjeżdżamy z mężem do Londynu na cykl przedstawień z programem piosenek 20-lecia międzywojennego.

– Co Panią najbardziej denerwuje w naszym życiu?

– Przede wszystkim niepewność sytuacji gospodar-



Nr 12

15 – 30.09.1991 CZASOPISMO PRAGI-POLUDNIE

Takie tam sobie gadanie

Prawie 70 partii politycznych zgłosiło swoje aspiracje wyborcze. Nie wszystkie zbiorą wymaganą ilość podpisów. W końcu znajomych nie ma się aż tak wielu jak chce ordynacja. Na kartach do głosowania zobaczymy więc kilkadziesiąt list a nazwy partii i bloków wyborczych niewiele mi mówią. Co o nich wiem?

Wiem, że wszystkie są zwoleńniczkami: demokracji parlamentarnej, narodowej suwerenności, wolności i niezawisłości, wolnego rynku, ogólnego szczęścia i żeby lepiej niż jest. Wszystkie też sprzeciwiają się stanowczo: naruszeniom demokracji parlamentarnej, zagrożeniom suwerenności i niezawisłości ze szczególnym uwzględnieniem Sowietów bo zależność od innych stron świata im nie wadzi, hamulcom rynkowym, monopolizacji i sprowadzaniu na naród różnych nieszczyśle. Łączy je jeszcze jedno: krytyka rządu a najostrej krytykują ci, którzy go wyłonili. Wybory zaczyna się swoimi prawami i na takie drobniaki nie będziemy zwracać uwagi.

Najłatwiej byłoby machnąć ręką i powiedzieć – bawcie się sami. Tego zrobić nie wolno bo rzeczywistość będą się bawić sami. Chciałbym jednak wiedzieć czy ktoś z tych partii ma jakiś np. pomysł na Warszawę, żeby już wyjść z opłotków naszej prasko-południowej dzielnicy. Jak się w niej samorządzie, skąd zdobyć fundusze, jak budować metro, kto ma posprzątać miasto a kto bronić obywateli bo już wiadomo, że póki co to policja nie. W żadnym programie wyborczym tego nie znalazłem a szkoda. Jest jeszcze trochę czasu. Popracujcie panowie politycy. Powie ktoś, że to tematy do kampanii wyborów do samorządów gmin i miast a nieamentu. Nieprawda! Te wybory już były i

Polityk, który chce zebrać głosy z Warszawy nie może nie mieć stosunku do jej najżywniejszych spraw. Jak Europa to Europa. Popatrzcie jak jest na zachodzie.

Należy to nadrobić szybko. Zanim Warszawa przypominał będzie zamrożonego boksera, któremu trener szepcze do ucha, że prowadzi na punkty.

Andrzej Lewant

W NUMERZE:

■ MIĘDZY NAMI
MIESZKAŃCAMI

STANĄC BOSĄ STOPĄ NA TRAWIE

Kiedy wysiadłam na pętli tramwajowej na Gocławku, nie czułam się jak w stolicy. Tak blisko od centrum Pragi, a całkiem inny świat – nieutwardzone drogi, cisza, domki otoczone ogródkami. W jednym z nich mieszka aktorskie małżeństwo – Halina Rowicka i Krzysztof Kalczyński oraz ich dzieci: 15-letnia Ania, świeżo upieczona licealistka, 14-letni Filip oraz półtoraroczna Marysia, nazywana z czułością Klusieczka.

– Pan Henryk Machalica powiedział kiedyś, że jego marzeniem byłby domek z ogródkiem. Państwo właśnie macie taki domek. Jak długo w nim mieszkać? – pytam Halinę Rowicką.

– Minęło 8 lat, jak się tu sprowadziliśmy. Dom zaczęliśmy wymagać remontu. Sami go budowaliśmy przez prawie 10 lat.

– Skąd się wziął pomysł budowy?

– Rodzice mieli tutaj działkę. Wtedy pomysł budowania domu wydawał mi się zupełnie abstrakcyjny. Wystarczyło mi mieszkanie na Mokotowie. Teraz doceniam to, że można rano bosą stopą sta-

nąć na trawie. To wspaniałe! Tutaj jest prawie wieś. Gdy idę do tramwaju, czuję różnicę temperatur – tu jest zimniej. Poza tym więcej zieleni, mniej dymu i bardziej świeże powietrze, o ile można mówić o świeżym powietrzu w Warszawie.

Nie żałujemy decyzji o przeprowadzce. Kiedyś wydawało mi się, że to bardzo daleko od centrum. Teraz zmieniło się nasze myślenie na temat tych odległości. Jest trasa, nowe mosty, komunikacja też nie najgorsza. Przyzwyczailiśmy się do tego oddalenia. Tutaj mamy powierzchnię niezbędną dla naszej piątki. W drugiej części bliźniaka mieszka siostra.

– Mieszkanie w domku ma jednak swoje minusy. Nie można się poskarżyć w administracji, że pękła rura i cieknie dach – to problem właścicieli...

– To prawda. Niestety, mąż nie jest typem tzw. złotej rączki. Z konieczności wiele rzeczy robimy sami. W domku może się więcej zepsuć niż w bloku. Póki budynek jest nowy, awarii na szczęście nie ma zbyt dużo. Utrzymanie domku jest coraz bardziej kosztowne. Za sam gaz, którym ogrzewamy mieszkanie, zapłacimy w tym roku około 8 mln.

Miło, że jest kawałek ogródka, chociaż brakuje mi czasu, żeby go odpowiednio uprawiać. Cały wolny czas muszę poświęcać Marysi, która jest żywa i energiczna. Mam nadzieję, że ogrodem uda mi się lepiej zająć w przyszłym roku.

Lubi Pani pracę w ogrodzie?

– Bardzo. Gdyby nie to, że ciągle na coś

c. d. str. 2



Rodzina państwa KALCZYŃSKICH w komplecie

KRONIKA

Morderstwo na ul. Igańskiej

W dniu 5 b.m. Komenda Rejonowa Policji Pragi-Południe została powiadomiona o dokonanej zbrodni.

Halina Rowicka (Halina Rowicka-Kalczyńska) – ur. 15 września 1951 w Czerwoncu, aktorka filmowa, teatralna i telewizyjna, odtwórczyni roli Ewy Talar w serialu Dom w latach 1982–2000.

Krzysztof Kalczyński – ur. 4 maja 1937 w Poznaniu, zm. 10 września 2019 w Warszawie, aktor filmowy i teatralny, Edward Tyczyński w serialu Klan w latach 2009–2017.

XVII i sobotę 24 września 2019 r. Dwóch

REKLAMA

TADEX OPONY
Warszawa,
ul. Ostrobramska 38b
tel. 22 610 60 05

- Montaż i wyważanie
- RUN ON FLAT
- Sezonowe przechowywanie i sprzedaż opon
- Prostowanie felg

TELEFONY KOMÓRKOWE

- skup ■ sprzedaż
- sim-locki
- akcesoria
- naprawy

● CH Szembeka
ul. Zamieniecka 90 paw. 311
czynne pn.-pt. 9.30-18.00
tel. 22 333-23-11, 501 51 66 60
www.krasphone.pl

REKLAMA

POŻYCZKA ekspresowa
Z GWARANCJĄ
Szybka decyzja
Minimum formalności

EdenFinance

797-705-110

TAPICER

- * USŁUGI
- * Naróżniki wg wymiarów klienta
- * Materiały obiciowe

Warszawa, ul. Krypska 52/54
przy GROCHOWSKIEJ 179
(pawilon pogotowia weterynaryjnego)
Zakład przeniesiony z ul. Znanieckiego 8

Tel. 22 612-53-88
691-75-50-50

REKLAMA

**BEZPŁATNA PODSTAWOWA
OPIEKA ZDROWOTNA**

☎ 22 737 50 50
www.cmp.med.pl

**TWÓJ LEKARZ
RODZINNY
BLIŻEJ NIŻ MYŚLISZ**

Zapraszamy po zdrowie

CMP GOCŁAW
ul. Nagórskiego 1

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

**Podstawowa
Opieka Zdrowota**

REKLAMA

CMP
CENTRUM MEDYCZNE

**LEKARZE SPECJALIŚCI
DOSTĘPNI W CMP GOCŁAW:**

ALERGOLOG
DIABETOLOG
ENDOKRYNOLOG
GINEKOLOG
RADIOLOG (USG)
REUMATOLOG
UROLOG

WYTNIJ KUPON ✂

-50%

Kupon ważny do 30 kwietnia 2021 roku wyłącznie na konsultacje realizowane w Oddziale CMP Gocław, ul. Nagórskiego 1 w Warszawie.
Regulamin promocji dostępny w recepcji Oddziału oraz na www.cmp.med.pl.

BYŁE DO WIOSNY!

Byłe do wiosny – ten okrzyk słysząc w lutym częściej, zwłaszcza po tegorocznej zimie, mroźnej, śnieżnej, rzec by można – staroświeckiej.

Bo ciemno (choć coraz jaśniej), bo zimno (choć coraz cieplej), bo ponuro (choć coraz więcej słońca). Bo chciałyby się zrzucić grube ubrania, szaliki, czapki. No i żeby drzewa się zieleńiły, ptaszki śpiewały, kwiaty kwitły.

Ciekawe, że gdy wiosna wreszcie nadejdzie i pomieszką trochę z nami, niejedną ma dość wiosennych burz, nowalijek ze szklarni i wzdycha: byłe do lata! Do soczystych owoców z naszych, polskich sadów,

a nie z Hiszpanii czy Ekwadoru. Wiosną u nas trudno wylegiwać się cały dzień na plaży, a „wszyscy nasi podopieczni” jeszcze nie wyjechali na wakacje: oj, tęsknimy do odrobiny dorosłego luzu, jaką daje dom chwilowo bez dzieci, bez ich okrzyków, bieganiny, dyskusji przy pilocie od tv. Bez wożenia pociech a to na basen, a to na angielski, muzykę albo judo. Oj, tęsknimy, tęsknimy.

Wreszcie – lato nadchodzi! Jest świetnie, lecz niebawem mamy dość upałów, martwienia się o dzieci na wyjeździe lub „użerania” z nimi, gdy wspólnie spędzamy urlop (to nie zawsze prawdziwy wypoczynek). Dość planowanego od dawna, a wcale nie tak prostego remontu domu. Dość komarów i burz. Niech to

się wreszcie skończy! Byłe do jesieni, do spokojnego robienia przetworów, do wypraw z przyjaciółmi na grzyby, do zagranicznych okazji wyjazdowych „last minute”.

No i mamy jesień, najpierw tę piękną, co to „nazłociło się liści, że koszarą wynosić”, jak pisał Tuwim. Jesień z sadami pachnącymi gruszką, śliwką, jabłkami rozmaitymi, tymi na już i tymi na zimę. Tam orzechy włoskie i laskowe, pęki romantycznych wrzósów, barwne astry. Dalej las pachnący mocno grzybami, jeszcze w porannej mgie, a pełen okrzyków grzybiarzy, wracających potem z prawdziwkami, podgrzybkami, a i rydzik trafi się czasem... Jesień! Placę ze śliwkami, soki, powidła. Lecz

potem nastaje plucha, błoto, mrok... Żeby wreszcie ta zima, troszkę mrozu, białą, skrzącą śnieg...

Właśnie w taki, z pozoru niewinny sposób, wielu z nas zdarza się przeżyć całe życie.

Przeżyć?! O, nie, raczej – zamiast żyć pełnią, próbując zabijać czas, „byłe do wiosny”!

Pod rozważę – warto sięgnąć po wiersz Krzysztofa C. Buszmana „Zabijanie czasu”.

„Potrafimy czas zabijać wręcz nieprzyzwoicie, jakby można było później kupić nowe życie”.

Ale jest odwrotnie: przecież to Czas zabija nas...

Nie warto mu na to pozwalać. Jak mówi mądre porzekadło: nie psuj tego, co obecne tęskniąc za tym, czego nie masz. **zu**

Co tam panie na Pradze...

FIKSUM-DYRDUM

– Nawet nie ma jak pogadać, panie Kaziu... – Eustachy Mordziak, kupiec bielizniany na pl. Szembeka, bezradnie rozłożył ręce. Niby bardzo zimno nie było, ale wiatr nieprzyjemny po nogach chodził, jakby człowiek na jakichś Krupówkach był. Kazimierz Główna, emeryt i dobry znajomy Eustachego, stanął więc tyłem do chłodnych podmuchów.

– No i bardzo dobrze, że pan na tych Krupówkach nie był. Widział pan, co się działo?

– Co miałem nie widzieć? I powiem panu, że gdyby moja córka lub syn tak rozrabiali, to jak nic z nerwów bym wyszedł. Tyle się mówi: nos zastaniać, ręce myć, trzymać odległości... a oni, eee... szkoda gadać.

– Młodość najmądrzejsza jest z natury rzeczy, to i wiedzieć dużo nie musi. Znaczą – tak im się wydaje. Są przekonani, że są niezniszczalni. I że zawsze będą. Nie wy-

obrażają sobie, że mogą chorować, a już, że mogą umrzeć, to w ogóle.

– Przeczytałem gdzieś panie Kaziu, że z powodu tego COVID-u cholernego u nas już więcej ludzi umarło, niż naszych żołnierzy poległo w kampanii wrześniowej.

– Może to być, może być. Rzeczywistość wokół skrzesz.

– Jak diabli! Szczepią, szczepią, a jeszcze wszystkich pracowników służby zdrowia nie zaszczepili. Teraz szczepią nauczycieli, choć powinni szczepić 70-ciolatków, bo 80-ciolatków powinni mieć już dawno zaszczepionych, a przecież ciągle nie mają. Podobnie jak pracowników służby zdrowia...

– To nie wszystko, moja sąsiadka zadzwoniła na infolinię, bo dostała SMS-a, że choć miała być szczepiona za miesiąc, to przesunęli ją na listopad. Podobno brakuje szczepionek. Na co ona do tej infolinii z buzią, że jest 70 plus, że obiecali, że jakichś swoich ciągle szczepią... No i wyobraź pan sobie, że nie w listopadzie tylko w tych

dniach będą ją szczepić, bo ktoś zrezygnował z miejsca w kolejce. Czyli i tak się zdarza.

– No jak to tak ma wyglądać, jak wygląda, to my do końca świata się z tym nie uporamy, a ludzie nie wiadomo jak długo jeszcze w areszcie domowym będą siedzieć!

– Niejeden i niejedna już nie wytrzymują, powiem panu. Fiksum-dyrdum dostają.

A ja taki dowcip na tę okoliczność usłyszałem:

– No zjedz kochany kawaleczek kielbaski... Za mamusię.

– I jeszcze chlebka... Za babunię...

– A teraz popij herbatką. I jeszcze szyneczka. Z ogóreczkiem. Proszę...

– Babciu, do cholery, ja mam już 30 lat! Sam potrafię jeść!

– Po pierwsze nie lubię, jak klniesz... A po drugie, jak pijesz bez zakąski.

– Taki trochę niby prawdziwy, niby nie. Ni go w oko, ni go w ucho, że tak powiem...

– Mówiłem, że ludzie fiksum dyrdum dostają!

Szaser

§ PRAWNIK
RADZICzytelnicy pytają
– radca prawny Marcin Kluś
odpowiada

Jak przepisy określają umowę pożyczki i czy taka umowa musi być zawarta na piśmie?

Zgodnie z art. 720 §1 Kodeksu cywilnego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Dla ważności umowy pożyczki nie jest wymagana szczególna forma. Jednakże umowa pożyczki, której wartość jest wyższa niż 1000,00 złotych, powinna być zawarta w formie dokumentowej. Jest to zastrzeżenie formy podważalne dla celów dowodowych, co oznacza, że umowa pożyczki może być skutecznie zawarta w dowolnej formie, także w sposób dorozumiany, zaś niedochowanie formy dokumentowej w wypadku pożyczki o wartości przekraczającej 1000,00 złotych, nie skutkuje nieważnością umowy pożyczki, a jedynie pewnymi ograniczeniami dowodowymi.

Konsekwencją niedochowania formy dokumentowej umowy pożyczki, której wartość jest wyższa niż 1000,00 złotych są ograniczenia dowodowe podczas ewentualnego postępowania sądowego, w tym niedopuszczalność przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron na fakt zawarcia takiej umowy. Jednak ograniczenie to nie obowiązuje w następujących sytuacjach:

- 1) jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę;
- 2) jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą;
- 3) jeżeli fakt zawarcia umowy pożyczki będzie uprawdopodobniony za pomocą dokumentu.

Do zachowania dokumentowej formy umowy pożyczki wystarczy złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej takie oświadczenie. Dokumentem jest każdy nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią, a więc przedmiot, który umożliwi utrwalenie i odtworzenie informacji (np. karta papieru, dysk komputerowy, karta pamięci telefonu komórkowego, płyta CD, dysk USB, inne urządzenie umożliwiające nagranie i odtworzenie głosu itd.)

Jaki jest termin na zwrot pożyczki?

Strony mogą ustalić termin zwrotu pożyczki w umowie. W tej sytuacji, obowiązkiem pożyczkobiorcy jest, z chwilą upływu tego terminu, zwrot przedmiotu pożyczki. Jeżeli termin zwrotu pożyczki nie został oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu umowy przez pożyczkodawcę.

Radca prawny Marcin Kluś specjalizuje się w sprawach cywilnych, o błędy medyczne i szkody komunikacyjne.

Listy i maile można kierować na adres redakcji.

REKLAMA

WWW.MEBLESOSNOWE.EU



ŁÓŻKA • MATERACE • SZAFY • KOMODY
BIURKA • WITRYNY • STOŁY • KRZESŁA
MŁODZIEŻOWE • ZESTAWY • I INNE



Warszawa-Wawer
ul. Płowiecka 25
(róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98
meble@meblesosnowe.eu



REKLAMA

zaPraszamy na pyszne i zdrowe, azjatyckie pierożki DIM SUM od zaParowanych!

zaParowani
三 点 心

Ręcznie lepione pierożki, przygotowywane z naturalnych składników oraz parowane na koszach bambusowych.

W naszym menu znajdziecie Państwo także azjatyckie zupy i sałatki.

Posiadamy również wiele ciekawych pozycji dla wegetarian, wegan i osób na diecie bezglutenowej.



Znajdziecie nas przy ul. Gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego 5F, Praga Południe
Zamówienia i dostawa – 570 347 629
lub online www.zaparowani.pl → Warszawa Bora-Komorowskiego



Bukiet od Zarządu z okazji 107. urodzin wręczyła Izabela Szostak-Smith, Zastępca Burmistrza Pragi Południe.

Pułkownik w stanie spoczynku Kazimierz Klimczak, pseudonim konspiracyjny „Szron”, przez wiele lat aktywny członek Społecznej Rady Kombatanów powołanej przez Tomasza Kucharskiego Burmistrza Dzielnicy Praga-Południe oraz Związku Inwalidów Wojennych RP, 15 lutego skończył 107 lat!

WALCZYŁ DLA NAS WSZYSTKICH

Urodził się 15 lutego 1914 r. w miejscowości Ciepłowo koło Sompolna w Wielkopolsce. Skończył legendarną Szkołę Podoficerską dla Małoletnich w Koninie. Od 1936 r. pełnił służbę wojskową w 67. Pułku Piechoty w Brodnicy. Stamtąd wyruszył na wojnę 1939 roku pod Mełno koło Grudziądza. Brał udział w walkach z Niemcami, w tym w największej bitwie kampanii wrześniowej nad Bzurą. Został ranny pod Kutnem, przez co zamiast do obozu jenieckiego trafił do szpitala Ujazdowskiego.

Jeszcze w trakcie leczenia Kazimierz Klimczak nawiązał kontakt ze Związkiem Walki Zbrojnej, czyli późniejszą Armią Krajową. Podjął działania konspiracyjne. Zatrzymany i przesłuchiwany przez gestapo w alicji Sucha, cudzem wyszedł na

wolność, ale był pod stałym nadzorem Niemców. Dostał skierowanie do pracy w Fabryce Wyróbów Tytoniowych w Warszawie.

Niemal od pierwszego dnia Powstania Warszawskiego, sierżant Kazimierz Klimczak „Szron” walczył na Ochocie i Woli w kompanii podporucznika Romualda Podwysockiego „Ostoi”. W czasie walk dostał się do niemieckiej niewoli, ale udało mu się zbiec z transportu kolejowego za Pruszkowem.

W lutym 1945 roku powrócił do Warszawy i mimo iż był inwalidą, został skierowany do służby w pułku samochodowym. W Wojsku Polskim służył do 1946 roku. Zamieszkał na Saskiej Kępie.

W maju 2017 r. minister obrony narodowej awan-



Koncert „Zakazane piosenki”, Plac Szembeka, 2017

sował go do stopnia pułkownika. Wtedy też w swoich życzeniach Burmistrz Dzielnicy Praga-Południe Tomasz Kucharski napisał: „Ten życiorys to historia polskiego patriotyzmu i wzór dla najmłodszych pokoleń.

To wielka radość dla lokalnej społeczności, gdy honorowane są tak ważne postacie. Chyląc głowę przed dokonaniami Pana Pułkownika życzę zdrowia, siły wytrwania i czekam na awans general-
ski Pana Pułkownika!” AS

REKLAMA

REKLAMA

NIELEGALNE I NIECHCIANE

Śmieci na potęgę i powodów do dumy nie mamy, a przecież czysta Warszawa – wspólna sprawa, prawda?



Fot. UM

którzy często informują o zalegających stertach śmieci. Wyrzucane są różne rzeczy.

– Zgłoszenia najczęściej dotyczą nielegalnych wysypisk – wśród porzuconych śmieci zdarzają się meble, sprzęt AGD, stare opony, sprzęt AGD, stare opony, ale też ubrania, materace czy worki z odpadami porcelanowymi. Jednym z najbardziej nietypowych znalezisk jest trumna, którą ktoś porzucił na przystanku. Oprócz śmieci, kontrolerzy zwracają uwagę także na połamane ławki, przewrócone kosze na śmieci, uszkodzone studzienki, znaki drogowe, słupki czy płotki – wymienia Urząd Miasta.

Po wydaniu nakazu uprzątnięcia terenu jest kontrola. Jeśli uwagi i zalecenia nie są zrealizowane, zarządcy grozi mandat lub nawet sprawa w sądzie.

Miasto nie będzie czyste, jeśli nie zadamy o nie sami. Każde miejsce, które wymaga posprzątania, można zgłosić do Miejskiego Centrum Kontaktu Warszawa 19 115. NM

Za kontrolę czystości i bezpieczeństwa odpowiadają wspólne patrole Zarządu Oczyszczania Miasta oraz Straży Miejskiej. Na co dzień patrole sprawdzają porządek, ale też reagują na zgłoszenia mieszkańców,



Fot. UM

Coś za coś...

Od 2019 r. otworzyliśmy 6 nowych stacji drugiej linii metra. W najbliższych dwóch latach oddamy kolejnych 5. Rozbudowa metra jest możliwa dzięki wpływom z podatków rozliczonych w Warszawie.



Warszawa dba o swoich mieszkańców. Ty też o nią zadбай. Rozlicz PIT w Warszawie.



MEDI-BOX
Gabinet Stomatologiczny – Lekarski
Warszawa,
ul. Grenadierów 21
tel. 22 813-22-38
od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00–20.00
♦ **STOMATOLOG**
od poniedziałku do piątku
10.00–19.00

Okulista - Szpital Grochowski
Poniedziałek 16⁰⁰ - 18⁰⁰ Warszawa ul. Grenadierów 51/59
Środa 9⁰⁰ - 12⁰⁰
Poradnia okulistyczna dla dzieci i dorosłych
Poradnia zeza, ćwiczenia ortoptyczne
www.jaskra.org
koszt wizyty 100 zł zapisy: 500 - 523 - 499

NARZYNKI GWINTOWNIKI
Metal-Market
HURT DETAL
NARZĘDZIA, art. METALOWE
ul. Mińska 38
tel. 22 813 99 55
www.metal-market.pl
własny parking

CARIDENT
Gabinet Stomatologiczny
W-wa, ul. Stanisławowska 3
(naprzeciwko klubu „Orzeł”)
tel. 22 810-87-32
502 995 082
♦ Leczenie w znieczuleniu
♦ Protetyka – protezy, korony, mosty porcelanowe itd.
♦ Chirurgia stomatologiczna
♦ RTG na miejscu
Platność kartą
poniedziałek, czwartek – 13⁰⁰-19⁰⁰
wtorek – 9³⁰-17⁰⁰; sobota – 9⁰⁰-13⁰⁰

HURTOWNIA OPTYCZNA OPTA SUN
Warszawa, ul. Majdańska 7
Tel. 22 612 00 03
OKULARY TYLKO 49 ZŁ
Oprawa + szkła + robocizna
(sph. od -4.0 do +4.0 dpr.)
PROGRESYWNE TYLKO 199 zł
„Trzy w Jednym” (dal, komputer, czytanie)
Sfera -2 do +3,0
Dodatek do blizy 1-3
BADANIE WZROKU PRZEZ SPECJALISTĘ – OPTOMETRYSTĘ TYLKO 60 zł
Rejestracja u optometrysty
☎ 534 044 333
Pracujemy pon.-pt. 10-18
sobota od 9 do 13

AUTO-MOTO – Kupię

■ Autokup. Wszystkie marki. Uratuję klasyki. Tel. 696-800-500

■ KUPIĘ STARE MOTOCYKLE. TEL. 601-709-388

DAM PRACĘ

■ Opieka z zamieszkaniem nad osobą starszą. Tel. 502-154-326

KUPIĘ

■ Antyki, obrazy, meble, książki, pocztówki, szable, bagnety, odznaczenia. Tel. 601-336-063

MEDYCZNE

■ Alkoholowo-narkotykowe odtrucia, Esperal. Tel. 22 671-15-79, 22 613-98-37

NAUKA

■ Angielski, niemiecki. Tel. 601-20-93-41

■ Matematyka, dojazd. Tel. 691-870-045

■ Pomoc i nauka w obsłudze komputera, internetu i komórki. Osoby starsze – promocja! Student. Tel. 533-404-404

NIERUCHOMOŚCI – Kupię

■ Skup nieruchomości – mieszkania do remontu i działki budowlane również do przekształcenia – zadłużone itp. szybka transakcja tylko bezpośrednio – agencjom dziękuję; płatność gotówką,

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Całodobowo KOMPLEKSOWE USŁUGI
Kredytowanie pogrzebu w zasięgu ZUS
KONKURENCYJNE CENY
ul. Rechiniewskiego 14 (kościół św. Patryka)
ul. Floriańska 6 - Filia
500 253 842; 502 832 474
www.leithewarszawa.pl

Warszawa i okolice – Marki, Radzymin itp. Proszę o kontakt w godz. 8.00–17.00. Tel. 502-904-708

PRAWNE

■ Adwokat Wojciech Lipka przyjmuje już w Kancelarii Adwokackiej na Grochowie przy ul. Grenadierów 12. Sprawy karne, cywilne, rodzinne, spadkowe (umowy, odszkodowania, rozwody, alimenty, nieruchomości, inne). Tel. 500-175-857

■ Doradca Podatkowy – kontrole podatkowe i sprawdzające, porady, wszystkie podatki, spadki, darowizny, aukcje, nieujawnione dochody. Tel. 22 672-34-34, 604-095-656, www.podatki-doradca.pl

■ Kancelaria Adwokacka adw. Teresa Zdanowicz. Sprawy cywilne, karne, rodzinne, spadkowe, rozwody. Wawer-Anin ul. Ukońska. Tel. 22 613-04-30, 603-807-481

RÓŻNE

■ Drewno kominkowe 150 zł. Tel. 609-805-821

■ Zrobię zakupy starszym osobom. Tel. 796-371-666

SPRZEDAM

■ Książki Wojciecha Sumlińskiego. Tel. 796-371-666

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Warszawa: ul. Grochowska 287
tel. (22) 659 80 90 (vis a vis USC)
Warszawa: Aleja Solidarności 147,
tel. (22) 620 24 18 (vis a vis USC)
Warszawa: Cmentarz Wólka Węglowa
sala C, tel. (22) 659 60 60
PEŁNY ZAKRES USŁUG NA TERENIE WARSZAWY I OKOLIC
(24h) 22 779 23 39, 500 33 99 33 www.exitus.com.pl

■ Odkurzacze Rainbow – nowe, używane – serwis, konserwacja, akcesoria. Tel. 606-742-822, www.odkurzaczewodne.eu

TOWARZYSKIE

■ Poznam panią 50+ z Warszawy. Tel. 792-882-505

TRANSPORT

■ AAA wywóz gruzu, mebli, gałęzi, itp. Rozbiórki, wyburzanie ścian, skuwanie glazury, posadzek, wycinanie drzew. Porządkowanie piwnic, garaży, działek. Załadunek. Tanio. Tel. 721-002-710

■ Przeprowadzki i magazynowanie 24h/7. Wywóz i utylizacja zbędnych mebli, przedmiotów z mieszkań i piwnic. Tel. 607-66-33-30

■ Przeprowadzki. Wywóz gruzu i mebli. Tel. 722-990-444

■ Transport – przeprowadzki – samochód o wymiarach 3,9 dt./2,0 wys. – kontener, kraj, zagranica, konkurencyjne ceny. Tel. 502-904-708

USŁUGI

■ AGD – LODÓWKI, PRALKI, ZMYWARKI – NAPRAWA. TEL. 694-825-760

■ AGD, ANTENY, TELEWIZORY – NAPRAWA. TEL. 602-216-943

■ Anteny satelitarne, naziemne, nc+, Trwam, Polsat, tvn24 oraz dekodery telewizji naziemnej. Sprzedaż, montaż, naprawa. Tel. 22 815-47-25, 501-123-566, lemag-tvsat.waw.pl

■ Cyklinowanie, lakierowanie – osobiście Jacek Szpakowski. Tel. 502-920-316.

■ Cyklinowanie, układanie, lakierowanie, przekładanie parkietów – Jan Grzybowski. Tel. 22 810-70-88, 609-542-545

■ Cyklinowanie, układanie, lakierowanie, reperacje parkietów – Stefan Słomski. Tel. 501-126-177, 500-240-976.

■ Dezynfekcja instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych. Tel. 502-904-708

■ Dezynsekcja – skutecznie. Tel. 22 642-96-16

■ Domofony, naprawa pralek, instalacje elektryczne. Tel. 601-93-68-05

■ ELEKTRYCZNE INSTALACJE NOWE, WYMIANA – UPRAWNIENIA. TEL. 504-618-888

■ GAZ, HYDRAULIKA. NAPRAWY, MONTAŻ, PRZERÓBKĘ – 24 H. TANIO. TEL. 22 610-88-27, 604-798-744

■ HYDRAULICZNE INSTALACJE, REMONTY. TEL. 504-618-888

■ Hydrauliczne, gazowe, solidnie. Tel. 22 610-81-21, 607-773-106

■ HYDRAULIK SOLIDNIE. TEL. 888-329-094

■ HYDRAULIK. TEL. 502-031-257

■ Hydraulika wod. kan.-gaz., piece – naprawy, przeglądy gazowe i kominiarskie. Uprawnienia. Tel. 694-747-213

■ Klimatyzacja, wentylacja, oddymianie – montaż, projektowanie, serwis 24 h, sprzedaż urządzeń, kompleksowa obsługa, doradztwo techniczne, szybkie terminy realizacji, gwarancja. Tel. 502-904-708

■ LODÓWEK NAPRAWA. TEL. 602-272-464

■ Malowanie, remonty, montaż paneli, wymiana armatury. Tel. 665-879-100

■ NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA. DOJAZD GRATIS. TEL. 508-081-808

■ PANELE, UKŁADANIE. TEL. 504-618-888

■ Pralki, lodówki – naprawa. Tel. 502-562-444, 603-047-616

■ Rolety antywłamaniowe i naprawy. Tel. 602-228-874

■ Rolety, żaluzje, verticale, rolety antywłamaniowe – produkcja, naprawa. Tel. 602-228-874

■ STOLARZ – SZAFY, ZABUDOWY, GARDEROBY I PAWLACZE. TEL. 602-126-214

■ Tapicerskie. Tel. 22 612-53-88

■ Zabiorę nieodpłatnie książki, gazety. Tel. 796-371-666

■ Żaluzje, verticale, rolety, moskitiery – naprawy, pranie verticali. Tel. 22 610-54-19

USŁUGI – Komputerowe

■ AAA Tani Serwis Komputerowy 18 zł/h 24h. Dojazd 0 zł. Tel. 506-480-505

USŁUGI – Porządkowe

■ Pranie dywanów i mycie okien. Tel. 796-371-666

USŁUGI – Remontowe

■ Abc Malowanie, kafelki itp. remonty małe i duże. Tel. 509-306-279

■ Adaptacje, glazura, hydraulika, malowanie. Tel. 606-181-588

■ Gładzie, malowanie. Tel. 669-834-024

■ Malowanie, tapetowanie, panele. Tel. 22 615-76-97, 695-679-521

■ MALOWANIE, TAPETOWANIE. GŁOWACKI. TEL. 504-618-888

■ Malowanie, tapetowanie. Tel. 501-028-073, 22 566-17-16

■ OKNA – NAPRAWY, DOSZCZELNIENIA. TEL. 787-793-700

■ Remonty kompleksowo i solidnie. Tel. 502-218-778, www.remonty4u.pl

■ REMONTY KOMPLEKSOWO. GŁOWACKI. TEL. 504-618-888

WYPOCZYNEK

■ Wczasy dla Seniora – Krynica Morska – 8 dni od 770 zł/os., Stegna – 8 dni od 749 zł/os. Tel. 22 834-95-29





Dokończenie ze str. 1

Kocha Pragę i żyjących tu ludzi, którzy są wrażliwi na krzywdę innych. Od zawsze pomaga potrzebującym, bo skoro los nie był dla nich łaskawy, to ktoś musi uzupełnić te „niedociągnięcia” i sprawić, by na świecie było choć trochę bardziej sprawiedliwie i lepiej.

Tereska (Teresa) nijak nie pasuje do energicznej, pełnionej radością mieszkanki Gocławia, więc pozwa-

lamy sobie na zdrobienie imienia naszej bohaterki) ma „dzieści” lat. Nie precyzujemy wieku, bo przecież kobiet o wiek się nie pyta, a poza tym nieważny jest pesel, a na ile się czujemy. Każdy, kto choć chwilę przebywa w towarzystwie Tereski, na wieść o tym, że działa aktywnie w klubie seniora traktuje to niemal jak żart. Energiczna, roześmiana, zadbana w szcze-

gółach, z głową pełną pomysłów, świetnie posługująca się mediami społecznościowymi na smartfonie. Czy tak wygląda seniorka?

Podbiła serca mieszkańców Pragi około 20 lat temu, kiedy tu zamieszkała, chociaż Warszawa poznała ją dużo wcześniej i pokochała miłością wzajemną dawno temu.

Teresa Bugajska-Nyc w latach 90. ubiegłego wieku mieszkała w Ciechanowie i pracowała jako tłumacz przysięgły. Znana była z doskonałych przekładów, wolnych tłumaczeń, a nie „sztywnych” słowo do słowa i niekonwencjonalnym, jak na tamten czas, metodom.

Dzięki temu trafili do niej głusi. Weszła w „ten świat”. Niewiele później została przewodniczącą NSZZ Solidarność dla osób niepełnosprawnych. Coraz bardziej angażowała się w pomoc. Dzięki Fundacji Kuronia nauczyła się języka migowego, dlatego mogła bez problemu porozumiewać się z głuchoniemymi i rozumiała coraz lepiej ich potrzeby i problemy. Jednocześnie narastał w niej wewnętrzny bunt, bo nie

było możliwości konkretnej pomocy osobom niepełnosprawnym. W końcu wpadła na „szalony” pomysł.

– *Zadzwoniłam do ówczesnej wiceminister zdrowia Krystyny Sienkiewicz i powiedziałam, że przyjadę do niej na imieniny. Tak też zrobiłam i to był najlepszy pomysł. Sienkiewicz zaprosiła mnie później do Komisji Sejmowej, doradzałam przy procedowaniu ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych* – wspomina Tereska.

Niestety, w międzyczasie została sama z czwórką dzieci. Po chwili załamania postanowiła, że da radę, nie podda się.

Założyła Społeczne Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, bo w ten sposób łatwiej było starać się o jakiegokolwiek wsparcie od instytucji. Powołała Poradnię Rehabilitacyjną dla Dzieci i Młodzieży, w której pełniła funkcję kierownika. Przez 10 lat jeździła z Ciechanowa do Warszawy i z powrotem. W ciągłym biegu, aby nie zaniedbać niczego – ani pracy, ani dzieci. W końcu nadszedł czas, kiedy organizm powie-

dział: stop! Tereska doznała udaru niedokrwinnego. Rok na wózku inwalidzkim zmusił ją do wyhamowania. Kiedy doszła do siebie, postanowiła rozsądniej podejść do pracy i przyjechała na stałe do Warszawy. Tutaj szybko poznali ją seniorzy na Pradze Południe i cały zarząd dzielnicy. Od 2008 roku działała w Polskim Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów na Pradze Południe, a od 2012 r. do 2020 była jego przewodniczącą. Założyła klub seniora przy OPS, zorganizowała wiele wycieczek, imprez plebnerowych, spotkań okolicznościowych. Jak podkreślają

wszyscy, którzy ją znają, jest bardzo konsekwentna w tym, co robi – rozpoczęty temat zawsze doprowadza do szczęśliwego finału.

Co jej się podoba na Pradze? Wszystko! A najbardziej naprawiona winda na Ostrobramskiej! Czego tu brakuje?

– *Autobusu, który jechalby od strony Politechniki w lewo do Urzędu Dzielnicy. To nam seniorom znacznie ułatwiłoby życie* – mówi Teresa Bugajska-Nyc i podkreśla, że w tej dzielnicy więcej zmian nie potrzeba. – *To wymarzone miejsce na ziemi.*

Rozmawiała Alina Gruska



Tomasz Kucharski, burmistrz dzielnicy Praga-Południe:

Panią Teresę Bugajską-Nyc nazywam w myślach „Teresą Waleczną”, bo jak nikt inny rozumiała potrzeby swojego środowiska i jak mało kto potrafiła zadbać o interesy południowopraskich emerytów i rencistów. To wspaniała, nieustępliwa, zdeterminowana i konsekwentna w działaniu kobieta. Potrafiła być przebojowa, a przy tym serdeczna i zawsze pełna energii, którą umiała zarazić innych. Świetna organizatorka i nieustępliwa szefowa. Znamy się od wielu lat i wciąż pamiętam, jak zaskakiwała zarząd dzielnicy kolejnymi nowymi pomysłami, a następnie umiała doprowadzić do ich realizacji.

MATERIAŁ INFORMACYJNY

MATERIAŁ INFORMACYJNY



Pamiętkowy mural Wedla

DZIEDZICTWO RODZINY WEDŁÓW

Wedlowie łączyli prowadzenie biznesu z troską o najbliższe otoczenie: pracowników i lokalną społeczność. W podejściu do załogi wyprzedzali swoją epokę, a współcześni menadżerowie śmiało mogą się nimi inspirować. Jan Wedel znacznie rozwinął działania swojego ojca, Emila. Przede wszystkim troszczył się o załogę: przy fabryce Wedla działały żłobek i przedszkole, a także gabinet lekarski i dentystyczny. Pracownicy mogli wspólnie trenować w ramach firmowego Klubu Sportowego Rywal, w którym działały sekcje m.in. zapaśnicza, kolarska, pływakowa. Jan Wedel włączał się również aktywnie w życie Warszawy

WEDLOWSKIE URODZINY Z NUTĄ ODPOWIEDZIALNOŚCI

Sąsiadująca z Parkiem Skaryszewskim od lat 30. XX w. firma Wedel kontynuuje tradycję społecznej odpowiedzialności, zainicjowaną przez Emila i Jana Wedłów. Obchodzący w tym roku 170-lecie legendarny producent od lat angażuje się w działania lokalne na terenie Warszawy, w tym oczywiście na Pradze.

i warszawiaków. Regularnie wspierał Komitet Opieki Społecznej, przekazując wedlowskie produkty. Pomagał także ludności stolicy w czasie II wojny światowej, m.in. poprzez udostępnienie stołówek pracowniczej i przygotowanie paczek żywnościowych. Był jednym z fundatorów budynku Filharmonii Narodowej czy pomnika Ignacego Paderewskiego, który dziś stoi w Parku Ujazdowskim.

WEDEL DLA WARSZAWY

Dziś troska o otoczenie rozumiana jest przez firmę na kilka sposobów. Cała produkcja zasilana jest zieloną energią z farm wiatrowych, fabryka korzysta także z rozwiązań oszczędzających prąd, wodę i minimalizujących ilość generowanych odpadów. Poprzez te działania Wedel chce odpowiadać na globalne wyzwania środowiskowe, wynikające m.in. ze zmian klimatycznych. Troska o otoczenie to również łączące tradycję ze

współczesnością działania w Warszawie, w tym oczywiście na Kamionku.

We współpracy z Muzeum Neonów firma odtworzyła kultowe neony związane z marką. Na szczycie kamienicy Wedla przy ul. Szpitalnej 8 świeci znów chłopiec na zebrze – symbol marki od lat 30., zaś na dach dawnego domu Wedla przy ul. Puławskiej 28 powrócił neon E. WEDEL CZEKOLADA. Pamiętając o znaku rozpoznawczym firmy, Wedel opiekuje się też mieszającą w warszawskim ZOO zebra o imieniu Pralinka.

W Gabiniecie Opakowań Firm Warszawskich, który mieści się w Muzeum Warszawy, prezentowane są wykonane z różnych tworzyw historyczne opakowania w rozmaitych formach. Wśród nich nie mogło zabraknąć eksponatów Wedla, tj. m.in. pudełka na słodycze w kształcie beczulki, biało-kobaltowej puszkki z widokami Warszawy, etykiet czekolad z repro-

dukcjami polskich artystów czy puzderka na landrynki i miętówki.

Wedel wspiera również aktualne praskie inicjatywy społeczne. W tym roku po raz szesnasty był partnerem tytularnym Biegu Wedla, który organizowany jest w Parku Skaryszewskim. 20 lat trwa również współpraca firmy z działającym na Pradze Stowarzyszeniem „Serduszko dla Dzieci”, które pomaga dzieciom i młodzieży z trudnych środowisk. Wśród wspólnych osiągnięć dwóch dziesięcioleci wymienić należy

m.in. specjalną przestrzeń ekologiczno-edukacyjną Folwark Wawer, zlokalizowaną na dachu fabryki Wedla pasiekę, turniej piłkarski Serduszko Cup czy Praski Festiwal Filmów Młodzieżowych. Wedel jako mecenas projektu „Ogrody Polsko-Niemieckie” wspiera też rewitalizację części Parku Skaryszewskiego sąsiadującej z fabryką. Projekt uwzględnia poszanowanie ekosystemu parku oraz zaangażowanie okolicznych mieszkańców w wydarzenia edukacyjne na tym terenie.

– *We współpracy z partnerami społecznymi stawiamy na długie dystanse. Dzięki takiemu podejściu możemy skutecznie planować wspólne działania i trafiać*

w aktualne potrzeby otoczenia – wyjaśnia Aleksandra Kusz vel Sobczuk, Kierownik Komunikacji Korporacyjnej firmy Wedel.

SŁODKI JUBILEUSZ

Nawiązując do tradycji zapoczątkowanych przez rodzinę Wedłów, firma chce w tym roku świętować swoją wyjątkową rocznicę z pracownikami i partnerami społecznymi.

– *W ekipie Wedla każdego dnia inspirujemy się wzajemnie, zarówno w pracy, jak i przy różnorodnych inicjatywach społecznych, pokazując że wartości założycieli są żywe na co dzień. Naszym przepisem są ludzie, którzy żyją z pasją. Nie tylko do czekolady, ale także do pomagania innym* – podsumowuje Aleksandra Kusz vel Sobczuk.

Przy okazji jubileuszu firma angażuje pracowników w działania dobroczynne. W ramach akcji „170 proc. normy” planują do grudnia wspólnie pokonać 1 170 000 km w sportowej rywalizacji, a zebrane w ten sposób 30 000 zł od firmy przekażą na wybrany przez załogę cel społeczny.

W tym roku po raz szesnasty Wedel był partnerem tytularnym Biegu Wedla, który organizowany jest w Parku Skaryszewskim.



KOSZTOWNA FOTKA

W połowie roku na moście Poniatowskiego zaczną działać fotoradary. To ma być sposób na poprawę bezpieczeństwa. Czy tak faktycznie będzie? W 2020 r. urzędzenia w mieście zarejestrowały w sumie ponad 83 tys. wykroczeń, a wypadków wciąż jest wiele...

Dokładnie 83 tys. 194 przekroczenia prędkości na stołecznych drogach uwieczniły na zdjęciach fotoradary w ubiegłym roku. Takich drogowych pułapek w Warszawie jest 26. Wkrótce pojawią się kolejne, m.in. zapowiadane od dość dawna na moście Poniatowskiego. ZDM podpisał umowę na montaż urządzeń. W sumie zainstalowanych zostanie sześć fotoradarów – po trzy po północnej i południowej stronie przeprawy w pobliżu wieżyc i przystanków tramwajowych od strony lewobrzeżnej.

Jak podkreśla Zarząd Dróg Miejskich, most i wiadukt Poniatowskiego zalicza się do czarnych punktów na drogowej mapie Warszawy. W latach 2015–2019 doszło tam do 26 wypadków, z których aż 16 spowodowanych było przekroczeniem dopuszczalnej prędkości. Skalę problemu

najlepiej obrazują liczby.

– *W ciągu doby pomiarowej w 2018 roku, przez most przejechało 47 526 samochodów. Tylko 7 545 kierowców dostosowało się do odpowiedniej prędkości (najczęściej w godzinach szczytu, gdy trudno o większą prędkość). Reszta – aż 39 981 kierujących, czyli 84 proc. wszystkich – poruszała się szybciej niż dozwolone 50 km/h. Maksymalnie o 10 km/h przekroczyło prędkość 9 405 kierowców, od 11 do 20 km/h – 14 730, a od 21 do 50 km/h – 15 476. Z kolei 370 kierowców (tylko w ciągu jednego dnia!) powinno stracić prawo jazdy, bo rozpedziło swoje samochody do co najmniej 101 km/h – wylicza Zarząd Dróg Miejskich. Rekorzysta na Poniatowskim pędził aż 180,2 km/h!*

Jeszcze „lepszy” był mistrz prędkości na Modlińskiej,

k którego popisy w 2020 roku uwiecznił zamontowany tam fotoradar (w kier. Centrum). 181 km/h przy ograniczeniu prędkości do 60 km/h – to odnotowany, ubiegłoroczny rekord w całym mieście! W tym przypadku sesja zdjęciowa była dość kosztowna – za „fotoreportaż” z głównej arterii Białoleki, jego główny bohater zapłacił 500 zł i dostał 10 pkt karnych. I to właśnie fotoradar na Modlińskiej 287, najczęściej wyłapuje drogowe wykroczenia ze wszystkich urządzeń, które są na prawym brzegu Wisły. W 2020 roku było ich 5680.

Niewiele mniej, bo 5633 zarejestrowano na ul. Radzymińskiej. Kierowcy nie są zbyt rozważni również na Pradze Południe. W tej dzielnicy 5266 razy przekraczono prędkość na skrzyżowaniu



Fot. Wikimedia.pl

Ostrobramska-Zamieniecka-Nila (w kier. Centrum), a 4737 u zbiegu Ostrobramska-Fieldorfa, Zamieniecka (kier. Rembertów). Nieco lepiej wyglądają dane z Al. Stanów Zjednoczonych – 2784 i drugiego z fotoradarów na Modlińskiej (w kier. Legionowa) – 2636. 1135 razy zdjęcia zrobił kierowcom fotoradar u zbiegu Fieldorfa i Ostrobramskiej w kierunku placu Szembeka, a na Armii Krajowej 631 razy. Najgrzeczniej jeżdżą kierowcy przy urządzeniu na skrzyżowaniu: Zamieniecka-Ostrobramska (kier. Gocław). Tutaj w ubiegłym roku uwieczniono na zdjęciach 347 wykroczeń. **AG**

GODNIE I BEZ BÓLU

Hospicjum Domowe z Marysina rozwija działalność. W końcu jest większy kontrakt z NFZ!

„Godnie, bez bólu, we własnym domu i wśród najbliższych”, to motto działania Hospicjum Domowego im. Cicely Saunders z Marysina Wawerskiego i jak podkreślają rodziny pacjentów, nie są to tylko piękne słowa. Podopieczni tej placówki, mieszkańcy Pragi Południe i Północ, Śródmieścia, Mokotowa, Wawra, Wesołej, a także Sulejówka i Halinowa, wiedzą, że ludzie z tego Stowarzyszenia są przy nich zawsze wtedy, kiedy życie staje się jednym wielkim cierpieniem.

Trudna sytuacja w całej służbie zdrowia odbiła się też na hospicjum, które pomimo ogromnych chęci działania i negocjacji z Narodowym Funduszem Zdrowia, w poprzednich latach nie mogło rozwijać działalności. Aby nie pozostawiać pacjentów bez pomocy, Stowarzyszenie musiało działalność częściowo finansować z własnych środków.

– W poprzednich latach nasz kontrakt pozwalał na opiekę nad 52 cho-

rymi. Zapotrzebowanie na naszą pomoc było ponad dwukrotnie większe. W szczytowym momencie ubiegłego roku mieliśmy pod codzienną opieką ponad 130 pacjentów w hospicjum i ok. 60 w poradni paliatywnej. Oznaczało to, że opiekę nad prawie 80 osobami musieliśmy sfinansować z własnych środków, co jest ekstremalnie trudnym zadaniem – mówi Krzysztof Soczewka dyrektor Hospicjum.

Na szczęście ten rok zaczyna się dobrymi informacjami – NFZ zwiększył kontrakt, a to daje nowe możliwości. **KB**



Hospicjum Domowe im. Cicely Saunders
ul. Botaniczna 68 A
tel. 22 350 73 76
hospicjum@hospicjum.warszawa.pl

EDinvest s.A.



Os. Wilga I etap
ul. Znanieckiego



Pasaż Aniński
ul. Jana Nowaka Jeziorańskiego

PRZEDSPRZEDAŻ
od **8500** zł/m²



Os. Wilga VI
ul. Jana Nowaka Jeziorańskiego

22 671 95 28 • www.edinvest.pl